POKÓJ AMAHORO

LIST DO PRZYJACIÓŁ
MISJI KARMELITAŃSKICH W AFRYCE

Boże Narodzenie 2020 / nr 67

ABY JEZUS BYŁ ZNANY I KOCHANY
Karmelitańskie Misje w Afryce

50 lat Misji Karmelitów Bosych z Polski w Burundi i Rwandzie 23 VI 1971 - 23 VI 2021

ZAPROSZENIE NA OPŁATEK MISYJNY

Mamy zaszczyt zaprosić wszystkich **Przyjaciół Misji** na coroczne spotkanie opłatkowe, które będzie miało miejsce **dnia 16 stycznia 2021 r. sobota**. Rozpoczniemy je Mszą św. pod przewodnictwem Ojca Prowincjała Piotra Jackowskiego **o godzinie 14.30 w Kościele Ojców Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej 18 w Krakowie.** Po Mszy spotkamy się przy wigilijnym stole w sali Karmelitańskiego Instytutu Duchowości, gdzie w rodzinnej atmosferze odbędzie się wspólne kolędowanie, modlitwa za misjonarzy, łamanie się opłatkiem i podsumowanie całorocznej pracy misyjnej, a także tradycyjny kiermasz misyjno-świąteczny.

Serdecznie zapraszamy!
o. Jan Ewangelista i Biuro Misyjne

ŻYCZENIA BOŻONARODZENIOWE

To nie władza odkupia, ale miłość! Taki jest znak Boga: Bóg żywy sam stał się Barankiem, stanął po stronie owiec, po stronie ciemiężonych i zabijanych" (pap. Benedykt XVI) .

Drodzy Przyjaciele naszych misji karmelitańskich w Afryce,

Mijający rok 2020 obfitował w trudne i zaskakujące wydarzenia. Stanęliśmy w obliczu rzeczy nowych i nieprzewidzianych. Trudności dotknęły nie tylko Was żyjących w świecie, nas żyjących w klasztorach, lecz także i naszych braci żyjących w Afryce na misjach. Niektórzy w tym czasie przeszli do wieczności, a bliskich pozostawili w smutku i samotności, wielu chorowało, a niektórzy wciąż chorują. Modlimy się za jednych i drugich.

Większość trudzi się w staraniach o utrzymanie swych rodzin i zabezpieczenie egzystencji. Trzeba to powiedzieć uczciwie – nie było i nie jest łatwo. Jednak we wszystkich tych cierpieniach nie opuścił nas Bóg – zwłaszcza gdy z bojaźni i obawy śmierci izolowali się i opuszczali nas nawet ci, na których każdy miał prawo liczyć w chorobie, starości czy śmierci. Czy przyszły rok będzie lepszy? Bóg to wie! Nie skąpi nam jednak łaski i pomocy w codziennych zmaganiach! Bo ileż potrzeba łaski i Bożej mocy, by zachować cierpliwość, pokorę i odwagę, aby nie ulec zniechęceniu, nie wpaść w niszczący gniew czy desperację.

Słusznie powiedziała Matka Boża w Kibeho do widzącej: „Córko moja, by dojść do nieba trzeba cierpieć. Nie ma innej drogi". Jak to też napisał Cyprian Kamil Norwid w liście do Zalewskiego w 1852 r.: „Gdyby Zbawiciel jak Wódz wielki, przełamawszy w kości pacierzowej nieprzyjaciela odszedł – to Męka Jego nie byłaby arcydziełem męki, gdyby tryumfu czekał. Dlatego to świat zwyciężony (jest), a zwyciężany wciąż….Jaka przed nami piękna robota! Bo dwie są podobnież i mądrości. Ta, co wiedzą pozdrowiła Dzieciątko Zbawienia. I ta, co wiedzą męczyła, zamęczyła i męczy Zbawiciela. Trudna to droga…Wchodźcie przez ciasną bramę…A w Warszawie organizują bal na ubogich i kontusze na scenie i pozwalają na to. Ani ci co na scenie ani ci co pozwalają na to, nie wiedzą co robią".

A Wy, Drodzy Przyjaciele, w całym swoim niedostatku, ubóstwie i licznych potrzebach – bez organizowania koncertów i bali dobroczynnych – przychodzicie naszym misjonarzom z pomocą, dzielicie się ciężko zarobionym groszem z ubogimi w Afryce i wspomagacie wychowanie naszych braci kleryków. Jesteśmy Bogu i Wam z całego serca wdzięczni. Bogu, że raczył Was natchnąć dobrą myślą i współczuciem a Wam, że nie zamknęliście swych serc na potrzeby biedniejszych od siebie.

Niech Dobry Bóg obdarzy Was zdrowiem i siłą ducha. Niech napełnia Wasze serca pokojem i ufnością. Niech postawi na Waszej drodze pokornych i odważnych duszpasterzy oraz lekarzy – gdy zajdzie potrzeba. Niech światło Chrystusa Nowonarodzonego rozproszy ciemności Waszych serc i umysłów. Niech Maryja – Matka Zbawiciela osłania Was od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała, strzegąc Was od zamętu i nieszczęść. Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch święty.

o. Jan Ewangelista Krawczyk
Prowincjalny Sekretarz misji karmelitańskich w Afryce

ŻYCZENIA OD O. BARTŁOMIEJA

„Jezusa narodzonego wszyscy witajmy, Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy”

Drodzy Przyjaciele Misji Karmelitańskich, Rodzice i Dzieci, Chłopcy i Dziewczęta!

Nie mogę sięgnąć wzrokiem spod równika, by Was zobaczyć. Przeto ogarniam Was sercem i pozdrawiam Imieniem Jezusa i Maryi. Spieszę do Was z opłatkiem w ręku i z kolędą na ustach. Na Boże Narodzenie i na Nowy Rok 2021 życzę – życzymy Wam, by nam się odmieniło w tej epidemii, by człowiek powrócił do Boga i całym sercem przylgnął do Jezusa, by został uszczęśliwiony Bogiem na każdy dzień Nowego 2021 Roku.

Jesteście ciekawi, jak żyjemy w czasie epidemii covid 19? Przede wszystkim **jesteśmy obecni** wśród mieszkańców i wśród wiernych w Gahunga pod wulkanami. Ludzie nie mogą gromadzić się tłumnie, więc mamy więcej czasu, by wypełniać nasze obowiązki życia zakonnego. Robimy to, co robiła Maria, siostra Łazarza - przebywamy na modlitwie i wsłuchujemy się w słowo Jezusa. A potem robimy to, co robiła Marta, siostra Marii - idziemy z posługą do wiernych i chcemy ugościć Jezusa obecnego w napotkanym człowieku.

Od miesiąca lipca odprawiamy w niedzielę 3 Msze św. w parafii. Liczba wiernych na Mszy św. jest ograniczona do 150 osób. Kościół może pomieścić około tysiąca parafian. Błogosławimy śluby w obecności 150 osób, chrzcimy dzieci. Pogrzeby odbywają się w obecności 50 osób, bez księdza, by ludzie się tłumnie nie gromadzili. Wierni, jeszcze przed wschodem słońca, gromadzą się w kolejkach z maskami na ustach, by uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. Każdy wierny zapisany jest w zeszycie. Następnie przy kranie z wodą myje ręce mydłem. Przy wejściu do kościoła mierzona jest temperatura – automatycznym termometrem. Ci, co nie dostali się na Mszę św. o godz.

6.30 czekają w kolejce na kolejną o godz.10.00. I tak im schodzi połowa dnia, by spełnić obowiązek niedzielnej Mszy św. Niektórzy odchodzą do domu i proszą kapłana o Boże błogosławieństwo. Proponujemy im odmówienie różańca w domu w miejsce Mszy św. Msza św. nie może trwać dłużej niż 2 godziny. Moja trwa 1 godzinę i 30 minut. Po każdej Mszy św. dezynfekowane są miejsca siedzące. Msza św. niedzielna przewidziana jest tylko dla dorosłych i młodzieży. Stąd małe dzieci pytają rodziców: „mamo, tato kiedy pójdziemy do kościoła na Mszę św.?"… „Jeśli staniecie się jak małe dzieci, to wejdziecie nie tylko do kościoła, ale wejdziecie do Królestwa Ojca, Syna i Ducha św." zapewnia Jezus. W ciągu tygodnia boczne wejście jest otwarte. Wierni mogą nawiedzić kościół i pozdrowić Jezusa obecnego w Eucharystii. Można też spotkać pojedyncze osoby przy figurce Matki Bożej – Matki Słowa z Kibeho, gdzie Maryja objawiła się trzem licealistkom.

Wierni skarżą się, że od Bożego Narodzenia nie byli do spowiedzi. Pojedynczo, bez tłumów, spowiadamy. Chodzimy też do chorych.

Helena to głucho-niema dziewczyna. Rankiem, gdy my zakonnicy byliśmy na medytacji i modlitwie milczenia, ona weszła do kościoła na swoje modlitwy: wzdychała lekko w swojej modlitwie uwielbienia i błagania. Dla nas ta modlitwa jest tajemnicza. Dla Boga zaś nie ma nic tajemniczego. Gdy ją pozdrowiłem, pokazała oczami, że chce się wyspowiadać. Spowiadała się w zakrystii. Wsłuchiwałem się w jej mowę bez słów. Rozumiałem, że wydawała dźwięki jakby przywołując „Abba-Ojcze" i „Mama-Matko". Po spowiedzi rozjaśniła się jej twarz i promiennie dziękowała uśmiechem. Ja zaś odmówiłem za nią pokutę i udzieliłem komunii św. Wróciła do domu, do siebie z Jezusem. Wśród sąsiadów ma opinię inteligentnej. Nie błaga o pomoc ani o grosz. Jest usłużna i za to otrzymuje nagrodę. Myślałem o tym, aby zaproponować jej kurs krawiecki.

Jan Paweł to nauczyciel. Na czas epidemii i bezrobocia postanowił sobie, że w każdy wtorek będzie przychodził do naszego kościoła z żoną i córeczką na rękach. Spotykam ich w kościele o godz. 15, jak półgłosem odmawiają koronkę do Miłosierdzia Bożego i przez pół godziny przebywają w obecności Jezusa w Eucharystii, obecnego w tabernakulum.

Drugim kościołem, który przygotowujemy do otwarcia, jest kościół filialny w Gakoro. Został ufundowany przez pana Mieczysława przy pomocy pani doktor Marii oraz wielu ofiarodawców z Biura Misyjnego. Zamontowaliśmy w nim 3 bramy na fotokomórkę. Według wymagań epidemii możemy przyjąć 100 osób.

A co u mnie? Co robię w Rwandzie po świętowaniu jubileuszu 50 lat życia w zakonie - w Karmelu w jesieni tamtego roku? Każdego dnia staram się obronić to, co w młodości dzięki wierze wybrałem: życie zakonne i kapłańskie. To niemożliwe, by być dla wszystkich w posłudze duszpasterskiej. Od jakiegoś już czasu wrażliwy jestem na spotkania osobiste człowieka, dziecka, chłopca, dziewczyny. Jest to duszpasterstwo duchowej bliskości. Przybliżam im Jezusa, dostarczam religijnego przeżycia napotkanemu człowiekowi, pozdrawiając i błogosławiąc. Małe dzieci uczę znaku Krzyża św. Wnoszę w ich życie nowość, jak oni wnoszą świeżość w moje. I tak obdarowujemy się Jezusem i przeżywamy Jego obecność na ścieżkach naszego życia pod wulkanami w Gahunga w Rwandzie.

Nasi Drodzy Przyjaciele Misji Karmelitańskich!

W imieniu naszej wspólnoty w Gahunga /przełożony Jan.M.V. Uwamungu Rwandyjczyk, o. Józef burundyjczyk i ja Polak /, w imieniu misjonarzy i naszego wikariatu Burundi Rwanda składam serdeczne „Bóg zapłać" za ofiarę, którą przez cały rok przekazujecie na ręce o. Jana Ewangelisty i naszej sekretarki, pani Marioli. Wszystkich Was w Nowym 2021 Roku zapraszam na świętowanie 50- lecia Karmelitów Bosych w Burundi i Rwandzie.

W 1971 roku jedenastu karmelitów w święto Piotra i Pawła wybrało się w drogę przez Francję do Burundi. Byłem wtedy klerykiem na filozofii. O. Teofil zapewniał mnie, że i ja po święceniach do nich dołączę, co spełniło się w 1976 roku.

Osobiście składam serdeczne Bóg zapłać za jubileuszowe ofiary. Dzięki tej wielkodusznej pomocy odprawiamy Msze św. przez cały rok, zajmujemy się dziećmi, które potrzebują operacji i rehabilitacji z powodu przykurczu nóg.Pomagamy „kulawej rodzinie", w której On i Ona mają po jednej nodze. Zakupiliśmy parcelę i na Nowy Rok pomożemy im wybudować dom. Na początku epidemii podzieliliśmy się żywnością /fasola, kukurydza/ z 350 rodzinami. Widzę, że strumyk hojności nawet w porze suchej nie wysycha i wody Waszej dobroci wpływają do Oceanu miłości i miłosierdzia samego Boga. Jeszcze raz z serca dziękujemy! Was i Wasze rodziny przy żłóbku Jezusa oddajemy w opiekę Bożej Rodzinie.

Z błogosławieństwem i wdzięcznością Wasi misjonarze z Burundi i Rwandy

o. Brat Bartłomiej Kurzyniec- Jaśko

OJCIEC PIOTR JACKOWSKI OCD WYBRANY NOWYM PROWINCJAŁEM KRAKOWSKIEJ PROWINCJI ZAKONU KARMELITÓW BOSYCH

W czasie trwania pierwszej sesji, 23 lipca 2020 r., ojcowie kapitulni dokonali wyboru prowincjała Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Został nim o. Piotr Jackowski OCD, dotychczasowy przeor wspólnoty lubelskiej, który wcześniej przez wiele lat pełnił posługę wychowawcy młodych braci. Wszyscy bracia i siostry złączeni w jednej rodzinie karmelitańskiej modlą się o wszelkie potrzebne łaski, mądrość, miłość i cierpliwość w sprawowaniu tej pasterskiej władzy.

W dniach 3-4 sierpnia dokonano podziału zakresów odpowiedzialności pomiędzy poszczególnych członków Rady Prowincjalnej:

o. Piotr Jackowski, prowincjał – koordynacja całości;

o. Piotr Hensel , I radny –wspomaganie Prowincjała w koordynacji całości życia Prowincji, delegat ds. mniszek;

o. Stanisław Fudala, II radny – wspomaganie Prowincjała w koordynacji życia i działalności Wikariatu Regionalnego w Burundi i Rwandzie;

o. Tadeusz Florek, III radny – formacja stała, koordynator dzieł karmelitańskich;

o. Grzegorz Tyma, IV radny – formacja początkowa i duszpasterstwo;

o. Jan Ewangelista Krawczyk - nadal pełni posługę Prowincjalnego Sekretarza misji.

PODZIĘKOWANIE DLA KS. ANDRZEJA KRAFTA ZE STRONY PROWINCJI

PROWINCJAŁ KRAKOWSKIEJ
PROWINCJI ZAKONU
KARMELITÓW BOSYCH

ul. Z. Glogera 5, 31-222 Kraków
tel.124168541,fax124168542
prowincjalocdkrakow@gmail.com

Kraków, 29. 07. 2020 r.

Przewielebny
Ks. Andrzej Krefft
i Fundacja AbanaBaseka
Pfarrer-Alois-Friedrich-Platz 2
97616 Bad Neustadt

Czcigodny Księże,

My, bracia kapitulni i nowy zarząd Prowincji, Podczas X Kapituły Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych wWadowicach, w ramach exposé o karmelitańskich misjach w Burundi i Rwandzie, z wielką radością usłyszeliśmy o ogromnym zaangażowaniu Księdza na rzecz naszych misji.

Pomoc Księdza, począwszy od budowy szkoły w Gahunga, poprzez różne działania w okresie ostatnich 7 lat, przybrała formę systematycznego wspierania wszystkich dzieł naszego Wikariatu. Początkowe wspieranie akcji w Gahunga(rozbudowa szkoły, pomoc sierotom, kształcenie młodzieży, zakup terenów na rzecz Wikariatu Misyjnego, samochód dla wspólnoty, obecna rozbudowa klasztoru i inne), przerodziło się w kompleksowe wspomaganie naszych misji. Ostatnia wizyta w Burundi uwieńczyła to zaangażowanie pomocą również na rzecz burundyjskich wspólnot (studnia głębinowa w Musongati, duszpasterstwo młodzieży w Gitega, program dla pigmejów w Bujumbura, sadzenie sadu awokado w Makebuko).

Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem, że podczas ostatnich 7 lat Czcigodny Ksiądz, będąc jednocześnie dziekanem dużego dekanatu diecezji Wurzburg,

znalazł czas i odwiedził naszych współbraci w Afryce aż 11 razy, za każdym razem przywożąc ze sobą swych współpracowników z fundacji AbanaBaseka, którzy jednocześnie są dobrodziejami tych dzieł. To świadectwo, nie tylko materialnej pomocy, ale i przyjacielskiej obecności, jest dla naszych współbraci ogromnie budujące i umacniające w tej przecież niełatwej misji. Ostatnio zrodzona inicjatywa posyłania wolontariuszy z ruchu młodzieżowego „Orły", jest również wielką łaską rozbudzania nowych inicjatyw duszpasterskich i budowania relacji w Kościele Powszechnym.

Jako nowo wybrany Prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, pragnę w imieniu całej Prowincji gorąco podziękować Czcigodnemu Księdzu i wszystkim współpracownikom za tak ogromne dzieło na rzecz misji karmelitańskich.

Zbliżający się jubileusz 50-lecia obecności Karmelu w Burundi będzie dobrą okazją, by dziękować Bogu za tak wiernych Przyjaciół, którzy razem z nami pragną głosić Ewangelię Bożą wszystkim ludziom, a zwłaszcza najuboższym oraz pomagać im w odzyskaniu ludzkiej godności.

Niech Dobry Bóg obdarzy Czcigodnego Księdza zdrowiem, silną wiarą i wytrwałością, a św. Teresa od Dzieciątka Jezus, patronka misji i nasza Siostra w Karmelu, będzie dla Niego Siostrą w kapłańskim powołaniu.

Z wyrazami wdzięczności

o. Piotr Jackowski OCD
Prowincjał

JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI I WYDARZENIA

Jubileusz to czas wdzięczności i uwielbienia Boga za dar misyjnego powołania naszych współbraci oraz za dar działalności misyjnej i jej owoców w ciągu mijających 50 lat. W przyszłym bowiem roku obchodzić będziemy jubileusz 50-lecia misji Karmelitów Bosych z Polski w Burundi i Rwandzie (23 czerwca 2021-23 czerwca 2022). Z tej okazji weźmiemy czynny udział w V Krajowym Kongresie Misyjnym w Warszawie (19-20 czerwca 2021) na Stadionie Narodowym. Zaprezentujemy film jubileuszowy, wystawę misyjną, kiermasz misyjny oraz konferencje i homilię jednego z naszych misjonarzy.

Tegoroczne Ogólnopolskie Spotkanie Szkaplerzne w Czernej 17 lipca, poświęcone będzie tematyce misyjnej (pod hasłem „Misje pod płaszczem Maryi – 50 lat"). Zaproszenie do celebracji Mszy św. przyjął ks. bp Jerzy Mazur przewodniczący Komisji Misyjnej EP.

Zaplanowano również zorganizowanie jubileuszowego kiermaszu misyjnego w Czernej w dniach 15-25 lipca 2021r. oraz zorganizowanie rekolekcji w Czernej dla przyjaciół i sympatyków misjiz udziałem naszych misjonarzy (10 -12 września lub 17-19.09. 2021).

Przygotowaliśmy także we współpracy z WKB Kraków wydanie Pism Misyjnych o. Jana od Jezusa i Maryi (tłumaczenie z łaciny XVII w.) w połączeniu z fragmentami pracy doktorskiej o. Leonarda Kowalówki (z naszej przeszłości misyjnej).

Planuje się poprowadzenie apelu maryjnego na Jasnej Górze 16 lipca przez o. Prowincjała w kontekście misji karmelitańskich, wydanie plakatu jubileuszowego, patronatów misyjnych i ulotek o misyjnych projektach na rok 2021 – w celu rozprowadzania ich gratis w naszych kościołach i przy klasztorach, zorganizowanie szeroko zakrojonej akcji informacyjnej o naszych misjach, która byłaby jednocześnie powołaniową (w telewizji Trwam, TV regionalnej, na stronach internetowych, w KAI, w prasie religijnej i nie tylko).

O. Szczepan Praśkiewicz wyraził chęć czynnego włączenia się w uświetnienie jubileuszu w Rzymie (Radio Watykańskie, KAI, Nasz Dziennik i inne).

Jest naszym gorącym pragnieniem, by ożywić ducha misyjnego nie tylko w naszej Prowincji, poczynając od nowicjuszy, lecz także we wspólnotach OCDS, bractwach szkaplerznych i grupach modlitewnych.

Wszystkich których ożywia pragnienie wspierania misji karmelitańskich zapraszam do współpracy w animacji misyjnej i pomocy misjonarzom.

o. Jan Ewangelista Krawczyk OCD

REALIZACJA PROJEKTÓW PIGMEJSKICH – ACTION BATWA

Mimo kryzysu spowodowanego niemożliwością podróżowania i mojego kilkumiesięcznego zatrzymania w Stanach Zjednoczonych, gdzie kwestowałem na rzecz budowy klasztoru w Gitega, udało się nam zrealizować w większości plan Projektów Abatwa, przeznaczonych na ten rok.

Formacja kobiet i inwestycje przez kozy

Zacznę od tego, że dzięki życzliwości Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, otrzymaliśmy środki na sfinansowanie 4 sesji dla pigmejskich kobiet. W lipcu w naszym domu w Bujumbura zorganizowaliśmy kilkudniową sesję dla 15 liderek, które są odpowiedzialne za zakładanie grup współpracy ekonomicznej w wioskach. Oprócz tego 3 kilkudniowe sesje dla 150 kobiet zorganizowaliśmy poza Bujumburą, gdzie kobiety były formowane w takich tematach jak: konieczność posyłania dzieci do szkoły, konieczność rejestrowania dzieci po porodzie (by stawały się legalnymi obywatelami kraju), konieczność wykupywania ubezpieczenia dla dzieci, by nie umierały na podstawowe choroby, jak malaria (rodzinom brakuje pieniędzy na wykupienie lekarstw); mowa też była o zagrożeniu płynącym z pigmejskiego stylu zakładania rodzin jedynie w obrębie swojej grupy etnicznej, co powoduje znaczące

osłabienie witalności kolejnych pokoleń. Nasi klerycy, uczestnicząc aktywnie w tych sesjach, dopełniali podjęte tematy aspektami duchowymi.

15 liderek, wybranychi formowanych na sesjach, przez pół roku współpracuje z naszymi animatorami. Ich zadaniem jest tworzyć we wioskach grupy ludziwspomagających sięfinansowo. Zespoły liczące 10-15 osób mają tworzyć wzajemne grupy wsparcia. Szkoleni przez naszych animatorów do wspólnego oszczędzania, odkładania grosików na rzecz wspólnego celu, dostaną jako kapitał startowy – kozy. Celem jest, by uczyli się nie przejadać wszystkiego, co mają, ale planować, szukać pożyczki i w coś zainwestować. To są duże słowa, ale chodzi o tworzenie myślenia ekonomicznego w zarządzaniu domem u ludzi, którzy mentalnie żyją jeszcze w epoce sprzed systemu monetarnego.

Dzięki uzbieranym środkom będziemy więc kontynuować projekt formowania myślenia ekonomicznego wspólnot Batwa, uposażając je w kozy. Spodziewamy się, że projekt zadziała w miesiącach listopad-marzec. Darczyńcom bardzo dziękujemy za każdą kozę.

Szkoła

Wrzesień to również w Burundi początek roku szkolnego. By zaoszczędzić nieco na funduszach, kupiliśmy **przybory szkolne** dla pigmejskich dzieci jeszcze w czerwcu, kiedy to ceny były relatywnie niższe. Ci, co czekają na ostatni dzwonek, na koniec wakacji, przepłacają nawet 40 %. Zakupiliśmy materiały dla około 500 dzieci. W tym roku nasze pigmejskie dzieci

z 10 wiosek, chodzą do 24 różnych szkół, gdzie musimy dotrzeć z przyborami. Metodologia naszej posługi jest następująca: docieramy do dyrektorów szkół, by wraz z nimi podejmować się edukacji pigmejskich dzieci, których rodzicom niespecjalnie zależy na nauce ich dzieci. Dlatego też nie rozdajemy przyborów we wioskach. Rodzice mogliby je sprzedać za kilo fasoli

do jedzenia albo za piwo. Gdy przybory są rozdysponowane w szkołach, w obecności innych, rodzice nie mogą się już wymówić brakiem materiałów. Muszą posyłać dzieci do szkoły. Jak widać, projekt rośnie i wymaga dużego nakładu sił i czasu, by dotrzeć do wszystkich szkół. W tym roku animatorom pomagali nasi klerycy z Bujumbura.

Wyzwaniem pozostają **mundurki**, które w Burundi są obowiązkowe we wszystkich szkołach. Pigmejskie dzieci w 90% ich nie posiadają. To jedna z przyczyn, oprócz chronicznego niedożywienia i trudnego odnajdywania się w społeczności uczniowskiej, niechęci do edukacji. Na pierwszy rzut oka, wyglądają inaczej i czują się inni, tzn. gorsi. Mundurek, gdy jest kupiony za duży, może służyć przez dwa-trzy lata. Byłby to duży krok do przodu. Na dzień dzisiejszy, **koszt mundurka wraz z transportem to 9 euro**. To strasznie drogo, cena wręcz zaporowa. Pigmejskie dziecko, wyposażone w zeszyty i długopis, gdyby było jeszcze ubrane w mundurek, mogłoby się poczuć pełnoprawnym uczniem. Może nawet udałoby musię przełamać mentalnie i przychodzić do szkoły nie tylko po południową „kluchę" z mąki kukurydzianej pod pretekstem zdobywania wiedzy.

Odwiedzając kolejne szkoły, gdzie chodzą nasze pigmejskie dzie-

ci, odkryliśmy, że w Butembe, w kilku klasach, brakuje nie tylko posadzki czy okien, ale ławek. Dzieciaki, kucając pod ścianą, próbują notować coś w darowanych zeszytach. Chodzi do tej szkoły 45 pigmejów. Ich rodziny nie będą w stanie złożyć się na ławki. Dyrektor szkoły poprosił naszych animatorów o pomoc w zakupie 15 ławek. Siedząc po troje w jednej, wszystkie pigmejskie dzieci mogłyby zasiąść jak inni, w uczniowskiej ławie, a nie przesiadywać ciągle w koziej, pod ścianą. **Jedna prosta ławka to 15 euro.** Przeludnienie klas to nie tylko problem Burundi, ale całego południowego świata, który przeżywa od dekad nieustanny boom demograficzny. W ciągu 50 lat obecności Karmelu w Burundi, populacja się **potroiła**. To pokazuje skalę boomu demograficznego.

Etat animatora

By dzieci efektywnie korzystały z edukacji, koniecznością jest regularne wizytowanie rodzin, których dzieci przestają uczęszczać do szkoły, jak i wychwytywanie zdolnych dzieci, które poważnie podchodzą do nauki. Do takiej posługi potrzebna nam na stałe jedna osoba, która nie tylko pomoże nam w zakupie i dystrybucji materiałów szkolnych na początek roku szkolnego, ale także pozostanie blisko tych dzieci, które w niej zobaczą swoją orędowniczkę. Jest to konieczne wobec nierozumienia wagi nauki u rodziców, którzy mogą wywierać presję na dzieci, by te ze szkoły uciekły.

Oprócz odwiedzania 10 wiosek i 24 szkół, animatorka realizowałaby tematy sanitarne i zdrowotne, uświadamiając konieczność ubezpieczenia zdrowotnego. Dzieci umierają tam jak muchy, często z powodu bardzo podstawowych chorób jak malaria. Tak szeroki zakres pomocy wymaga jednej osoby na pełny etat. 10 wio-

sek, 24 szkoły i pobliskie ośrodki zdrowia to szerokie pole działania. Po rocznej próbie, chciałbym zaproponować zatrudnienie na rok sprawdzonej animatorce Belancile Kanyamuneza, pannie z wyższym wykształceniem psychologicznym, oddanej posłudze pigmejom bez reszty. **Roczna pensja 700 euro** pokryłaby **koszty jej pracy, a dodatkowe 300 euro koszty jej dojazdów** do oddalonych przez brak mostków wiosek; **w sumie 1 000 euro**.

Domy

W roku 2019 udało nam się wybudować 14 domów dla pigmejskich rodzin. W tym roku, wybudowaliśmy 53. To znaczący wzrost, dzięki nie tylko dobrej organizacji pracy naszego animatora Hermesa, ale przede wszystkim, dzięki szczodrobliwej pomocy dobrodziejów, którzy chcieli wspomóc pigmejskie rodziny w budowie ich własnych domów. To nie my budujemy im

domy, to oni sami je budują, my im tylko pomagamy przez zakup koniecznych materiałów, jak drzwi, okna i dach. Oni sami zaś wyrabiają suszone na słońcu cegły, z których wynajęci przez nas murarze wraz z rodziną, stawiają

mury. To ich dom. Jednak nad drzwiami wieszamy nazwiska dobrodziejów, którzy pomogli w wybudowaniu takiego domu. W tych dniach, kiedy piszę ten list, klerycy przygotowują tabliczki z nazwiskami. Nad drzwiami zawisną nazwiska z Polski, Niemiec i USA. To będzie najbardziej międzynarodowa wioska w Burundi. Na przyszły rok planujemy wybudować kolejną wioskę, w której koczuje 50 rodzin. Niech św. Józef ma ich w swej opiece.

Za każdy okazany gest życzliwości wobec projektu Batwa, składam w imieniu pigmejskich rodzin, gorące ***Bóg zapłać***.

o. Maciej Jaworski OCD koordynator projektu Batwa

ADOPCJA KLERYKÓW – FORMACJA W CZASIE COVID-19

Kryzys Covid pokrzyżował wiele planów. Szczególnie dotknął formację i projekt budowy sanktuarium w Musongati. Nowicjusze z Butare w Rwandzie, nie mogli uczestniczyć w zajęciach formacyjnych, gdzie wraz z kolegami i koleżankami z innych zgromadzeń powinni rozwijać się i zdobywać doświadczenie. Rwanda od kwietnia przeżywała kompletny lockdown. Policja z psami chodziła po ulicach nawet strzelając do niesubordynowanych mieszkańców. Inną przeszkodą formacyjną jest ponad 7-miesięczna nieobecność przełożonego domu formacyjnego w Bujumbura. O. Galican, który na początku marca pojechał na weekend do Butare, by załatwić sprawy finansowe związane z budową klasztoru w Gitega, do dziś nie może opuścić Rwandy i wrócić do swojej wspólnoty. Wspólnota formacyjna Bujumbura zasadniczo pozostaje więc osłabiona. Po wyjeździe nieodżałowanego o. Eliasza, czujemy, że brakuje nam braci do prowadzenia misji pełną parą.

Innym problemem jest przemieszczanie się braci między kolejnymi etapami formacyjnymi. Podczas prowadzenia formacji w trzech krajach, utrudniona komunikacja sprowadziła na nas nie lada problem. Relatywnie prosta jest komunikacja między Burundi a Tanzanią, zaś szczególnie utrudniona między Burundi i Rwandą. Specjalne pozwolenia od Ministra Spraw Wewnętrznych czasem nie wystarczą, by wydostać się ze sparaliżowanej restrykcjami z powodu covid, Rwandy. Na tydzień przed rozpoczęciem studiów filozoficznych w Burundi, dwóch braci przebywających w Rwandzie jeszcze nie dotarło na miejsce.

Do Morogoro w Tanzanii wyjechała w tym roku dość duża grupa naszych kleryków: trzech na pierwszy rok teologii i jeden na filozofię. Na rok

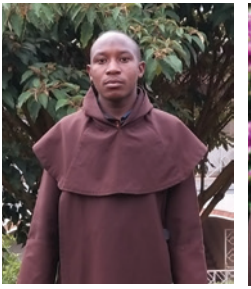
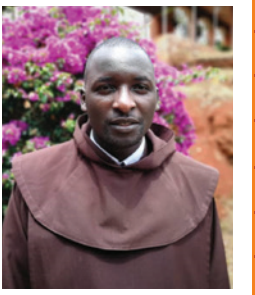

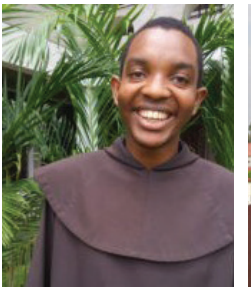

akademicki 2020-21, mamy więc na studiach w Bujumbura 9 kleryków, w Morogoro 9 i we Francji 2. Od tego roku, z powodów trudności językowych kandydatów, postulat został wydłużony do półtora roku, co spowoduje, że w tym roku nie będzie nowicjatu. Dramatycznie spadający poziom nauczania w szkołach średnich w Burundi i zerowa znajomość języka francuskiego w Rwandzie zmusiły nas do podjęcia decyzji, by bracia mogli rozpocząć nowicjat z wystarczającą minimalną znajomością języka francuskiego.

Formację teologiczną w Morogoro zakończył brat Audace. Wrócił już do Rwandy i przygotowuje się do święceń diakonatu w parafii Gahunga. Czeka już przygotowana dla niego, ofiarowana przez jego rodzinę adopcyjną, bielizna kielichowa. Ufajmy, że ta rodzina z Polski, po wielu latach towarzyszenia, niedługo doczeka się swego adopcyjnego syna kapłana.

Św. Tereso od Dzieciątka Jezus, módl się za nami.
o. Maciej Jaworski OCD

NASI BRACIA KLERYCY NA STUDIACH FILOZOFICZNYCH I TEOLOGICZNYCH

Bracia studiujący w Morogoro Tanzania

1. Br. EMMANUEL od Opatrzności Bożej HAKORIMANA - I rok fil.
2. Br. BLAISE od Trójcy Przenajświętszej NGAYABOSHYA – II rok fil.
3. Br. EMMANUEL od Trójcy Świętej NTIRAMPEBA – I rok teol.
4. Br. OLIVIER od Niepokalanego Poczęcia NDUWIMANA - I rok tel.
5. Br. MARIUS od Eucharystii NSAVYIMANA – I rok teol.
6. Br. ANATHOLE od Miłosierdzia Bożego NTAKIRUTIMANA – I rok teol.
7. Br. NICAISE od Najświętszego Serca Jezusa i Maryi KARERWA – III rok teol.
8. Br. REDEMPTEUR od Matki Słowa MBONIREMA – III rok teol.
9. Br. VEDASTE MARIE od Dzieciątka Jezus MUNYANEZA – IV rok teol.

Bracia studiujący teologię w Tuluzie we Francji:

1. Br. JEAN BAPTISTE od św. Teresy od Dzieciątka Jezus MUTABARUKA – II rok teol.
2. Br. OMER od Matki Bożej NSHIMIRIMANA – II rok teol.

Bracia klerycy studiujący filozofię w Bujumbura

1. Br. ALBERT od Miłosierdzia Bożego NKENGURUTSE – II rok
2. Br. CYPRIEN od Matki Słowa NDAYAMBAJE – II rok
3. Br. ERIC od Bożego Miłosierdzia i do Męki Pańskiej TWAGIRAMUNGU – II rok
4. Br. FELIX od Ducha Świętego NZEYIMANA – II rok
5. Br. ALAIN od Matki Bożej Łaskawej ARAKUNDA – II rok
6. Br. MANNASSE od Najświętszego Sakramentu NZOHABONAYO - I rok
7. Br. CALIXTE od Matki Bożej Miłosierdzia SABIYUMVA - I rok
8. Br. FABRICE od Maryi Matki Kościoła GISUBIZO - I rok
9. Br. ILDEFONS od Maryi Ozdoby Karmelu ABURORA I rok

KAPLICA W BUJUMBURA

Fundacja Karmelu w Bujumbura to odpowiedź na potrzeby formacji filozoficznej kleryków karmelitańskich. W roku 1999 ojcowie Jan Kanty i Eliasz znaleźli w centrum miasta domek kolonialny położony vis a vis katedry, w bezpośredniej bliskości seminarium duchownego, by klerycy mogli

pieszo uczęszczać na wykłady. Po dobudowaniu kilku pokoików, fundacja działała kilkanaście lat, odpowiadając na ówczesne potrzeby. Jednak wobec rozrastającej się struktury Karmelu w Afryce i zwiększającej się ilości powołań, w roku 2013 zdecydowano się na potężną inwestycję - budowę dużego klasztoru na tej małej działce. Ograniczenia terenu w centrum miasta, wyznaczyły charakter klasztoru, trzeba było iść w górę. I tak powstał 3-kondygnacyjny budynek na 24 pokoje, refektarz, bibliotekę, oratorium, salę konferencyjną, rekreacyjną i pralnię. Klerycy, których przybywa, zamiesz-

kują jedno piętro, jedno jest przeznaczone dla wspólnoty stałej i Wikariusza, parter dla gości i współbraci z innych misji, którzy często pojawiają się w naszej wspólnocie, by załatwiać sprawy administracyjne w stołecznych urzędach. Klasztor ten jest nie tylko domem formacyjnym, ale i siedzibą tworzącego się Wikariatu.

W ciągu 20 lat istnienia klasztoru, wokół wspólnoty rodziły się kolejne duszpasterstwa, tak wyjazdowe jak i przyklasztorne. Mała kapliczka, najpierw tylko dla kilkuosobowej wspólnoty, później po przebudowaniu otwarta dla kilku wiernych, zaczęła przyciągać coraz więcej ludzi z miasta. Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu i możliwość spowiedzi zrobiły swoje. Dziś ta kapliczka na 45 osób stała się jednym z żywotnych punktów na mapie religijnej stolicy. Przez cały dzień, od poniedziałku do piątku, przewijają się przez nią znaczące ilości ludzi. Na porannej mszy w tygodniu, codziennie mamy 150 osób, z których 100 pozostaje na zewnątrz kaplicy. Siedzą, stoją „pod chmurką", na parkingu, przy kuchni, gdziekolwiek znajdą miejsce. Zainstalowane ostatniogłośniki na zewnątrz budynku,

przy którym stoi kapliczka, ułatwiają nieco uczestnictwo we mszy, wierni nie mają jednak szans zobaczyć ani ołtarza, ani odprawiającego kapłana. Kaplica stała się zbyt mała nawet na samą adorację. Ilość ludzi, szczegól-

nie w południowej przerwie w pracy, przychodzących na adorację, często przekracza możliwości tej kapliczki. Popołudniami, kiedy siadamy do spowiedzi, większość ludzi adoruje,pozostając poza kaplicą. Nie ma miejsca, by uklęknąć w środku kaplicy. Jednak adoracja zakłada trwanie przed Najświętszym Sakramentem. Gdy Go nie widać, utrudnia to nieco tę formę modlitwy. Jednak ludzie się nie zniechęcają i przychodzą.

Z jednej strony cieszy nas widok coraz większej ilości ludzi przy Karmelu, z drugiej strony stoimy przed ważnym pytaniem: co zrobić z tą zbyt małą kapliczką? Na razie sygnalizuję problem, gdyż nie mamy jeszcze wyrazistej wizji rozwiązania. Ufamy, że po zbliżającym się Kongresie wiele się wyjaśni. Polecamy się Waszym modlitwom. Niech św. Józef pomoże nam znaleźć najlepsze rozwiązanie. A patronka domu, św. Edyta Stein, natchnie nas odwagą, by odpowiedzieć na rodzące się potrzeby wiernych.

o. Maciej Jaworski OCD

MŁODY KARMEL

Czy tak możemy się nazywać u progu 50-lecia naszych misji karmelitańskich?

Z 50-tką na karku to już raczej niemłody. A jednak to określenie jak najbardziej pasuje do całego szeregu różnych inicjatyw, które wspólnota w Gitega podejmuje w ramach duszpasterstwa animowanego w Centrum Duchowości. Od kilku lat obieramy profil pracy z młodzieżą, której proponujemy całoroczny cykl formacji duchowej i ludzkiej.

I tak rok 2018 – 2019 był poświęcony tematowi poznawania samego siebie i kształtowania własnej osobowości. Tegoroczny cykl 2019 - 2020

koncentrował nas wokół tematu dojrzałości i odpowiedzialności w budowaniu i kształtowaniu bliskich relacji z osobą płci przeciwnej. Z pomocą zaproszonych gości (lekarze, psycholodzy, seksuolodzy, pary małżeńskie, narzeczeni, członkowie ruchów i wspólnot katolickich) staraliśmy się pomóc młodzieży akademickiej z Gitega i z Bujumbura w ich osobistym przygotowaniu do życia w małżeństwie. Odważyliśmy się podjąć wiele tematów, które do tej pory pozostawały dla nich w strefie tabu.

Jednocześnie pracujemy z grupą 20 młodych osób, którzy podejmują formację w dziedzinie leadership, stając się naszymi bliskimi współpracownikami w wielu innych inicjatywach, jak:

- ewangelizacja poprzez środki masowego przekazu (praca w mini studiu: montaż graficzny, przygotowywanie materiału video i audio promującego życie duchowe, cykl formacji biblijnej, sporadyczne publikacje, broszury,itp.),
- promocja kultury higieny i prewencji przeciw Covid-19,
- projekty socjalne takie jak: praca z Pigmejami oraz praca z bezdomnymi dziećmi.

Wyżej wymienione przedsięwzięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP realizowana za

pośrednictwem Ambasady Polskiej w Tanzanii. To poprzez wsparcie, które otrzymujemy w ramach polskapomoc możemy przyjąć jednorazowo 40 młodych osób, zapewniając im wyżywienie i nocleg.

50-letni Karmel w Rwandzie i Burundi staje się karmelem młodych, którzy stanowią przeważającą większość społeczeństwa. Młodzi Rwandyjczycy i Burundyjczycy wpatrzeni z zachwytem w to, co technicznie nowe, potrzebują perspektywy i horyzontów nie tylko w dziedzinie rozwoju cywilizacyjnego, ale także koncepcji człowieka, który spełnia się w relacji z Bogiem.

o. Paweł Porwit OCD

MŁODZI LIDERZY ROZWIJAJĄ SWOJE KOMPETENCJE

W dniach 25-27 września 2020 w Gitega (Centrum Duchowości Karmelitów Bosych w Burundi) miały miejsce warsztaty formacji praktycznej dla 20 młodych liderów, którzy pracowali w 4 sekcjach.

Brak możliwości rozwojowych to jeden z największych problemów młodych pokoleń w krajach słabo rozwiniętych. Wśród nich znajduje się także Burundi: niski poziom edukacji, bardzo ograniczony dostęp do wyższego wykształcenia, małe możliwości rozwojowe dla młodzieży. Tymczasem nie brak tu młodych talentów artystycznych i technicznych.

Ich celem jest stać się profesjonalistą w Kościele i dla Kościoła. Pracują w czterech sekcjach:

1) multi-media,
2) sztuka i kultura,
3) projekty i ekonomia,
4) sekretariat.

Aby móc rozwijać swoje kompetencje, mieli możliwość spotkania ekspertów w tych 4 dziedzinach.

Młodzi odpowiedzialni za projekty i ekonomię skorzystali z kompetencji i doświadczenia ojca Zachariasza, który przedstawił im perspektywę pracy i omówił fazy przygotowania i realizacji projektu. Sekcja ta liczy 4 osoby.

Sekcja multimedialna to 7 młodych Burundyjczyków, którzy sprawdzali swoje możliwości w dziedzinie komunikowania obrazem.

Sekcja kulturowa to 4 liderów, którzy uczyli się strategii organizowania wydarzeń. Ich celem jest przygotowanie festiwalu młodych talentów, który odbędzie się w styczniu 2021 w Gitega.

Sekcja sekretariatu to przede wszystkim praca z tekstem. Obejmuje profesjonalne redagowanie różnego rodzaju tekstów i organizację sekretariatu: archiwizację materiałów, dokumentację wydarzeń, sprawozdania itp.

Wydarzeniem roku 2021 będzie festiwal młodych talentów w całości zorganizowany przez liderów we współpracy ze wspólnotą karmelitów bosych w Gitega. Młodzi liderzy przygotowują się do tego wydarzenia także po-

przez cykl dni skupienia. Profesjonalizm w ich wydaniu to także formacja duchowa. Warsztaty odbyły się dzięki wsparciu fundacji ABANA BASEKA oraz życzliwości ks. dr Andrzeja Kreffta – wieloletniego przyjaciela naszych karmelitańskich misji.

EWANGELIZACJA INTERNETOWA NA MISJACH

Czasy się zmieniają. Coraz więcej ludzi szuka duchowej strawy w internecie i na forach społecznościowych. W Afryce dostrzegamy podobny fenomen. Książki coraz trudniej docierają do odbiorców, gdyż są tu bardzo drogie. Ostatnimi laty, wydaliśmy w językach lokalnych kilkanaście tytułów. Jednak dostrzegamy, że słowo mówione jest tu bardziej atrakcyjne niż słowo pisane w formie książek.

W ramach przygotowań do peregrynacji relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i podczas samej peregrynacji nawiązaliśmy bliskie kontakty z Radiem Maryja Rwanda, jak i Radiem Maryja Burundi. Zaowocowało to serią audycji o św. Teresie i codziennymi relacjami dziennikarzy radiowych z trasy peregrynacji. Po wyjeździe relikwii, jako jeden z owoców, pozostała obecność Karmelu w katolickim eterze, tak w Rwandzie jak i Burundi. Prowadzimy cotygodniowe audycje zatytułowane Szkoła Świętości, gdzie prezentowane są tematy z ogrodu Karmelu, tak w kirundi w Burundi, jak i w kinyarwanda w Rwandzie.

W latach 2019-2020, zrealizowano w Burundi 50 audycji o tematyce karmelitańskiej. Prowadzącymi są zasadniczo ojcowie ze wspólnoty w Gitega, włączają się też klerycy z Bujumbura, a także siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus. Podobnie w Rwandzie realizowane są audycje karmelitańskie, gdzie gros pracy spoczywa na barkach o. Celestina Muhire, mistrza nowicjatu z Butare. Aktualnie klerycy z Bujumbura i świeccy z kręgów karmelitańskich w Gitega, archiwizują audycje i przygotowują je do edycji na platformach internetowych.

Kryzys Covid-19 zmobilizował nas również do większej obecności na forach społecznościowych. Dzięki aplikacji WhatsApp, od maja 2020 posyłamy regularnie co tydzień, medytacje audio lectiodivina opartych na Słowie Bożym na niedzielę. Audycje docierają do kręgów karmelitańskich, które są zarejestrowane na różnych grupach społecznościowych związanych z Karmelem, tak w Burundi, Rwandzie, jak i w diasporach rozrzuconych po całym świecie. Prowadzącymi medytacje są współbracia ze wspólnot w Bu-

Carmes Déchaux
Burundi Rwanda
IJAMBO
Joseph Ndikuriyo OCD

Carmes Déchaux
Burundi-Rwanda
IJAMBO
Ce soir vous allez suivre la méditation de l'Evangile de ce Dimanche animé par:
Mathias JAWORSKI OCD

IJAMBO
Partage de la Parole de Dieu
animé Par les Frères Carmes Déchaux
BURUNDI-RWANDA
Ce soir vous allez suivre la méditation de l'Evangile de ce Dimanche animé par:
Antoine Marie Zacharie IGIRUKWAYO OCD

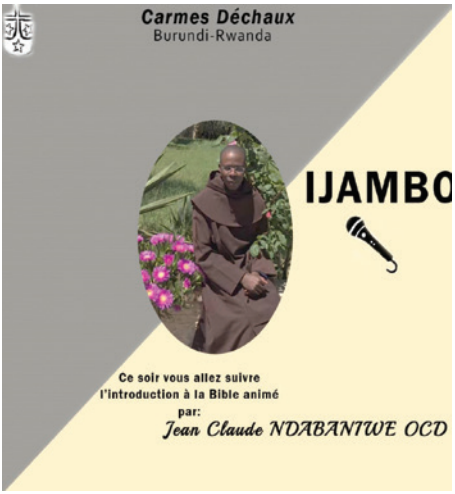
Carmes Déchaux
Burundi-Rwanda
IJAMBO
Ce soir vous allez suivre l'introduction à la Bible animé par:
Jean Claude NDABANIWE OCD

IJAMBO
Partage de la Parole de Dieu
animé Par les Frères Carmes Déchaux
BURUNDI-RWANDA
Ce soir vous allez suivre la Lectio Divina de ce Dimanche animé par:
Jean Marie Vianney SAKUBU OCD

Carmes Déchaux
Burundi Rwanda
IJAMBO
Jean Bosco Cishahayo OCD

rundi i Rwandzie oraz studenci z Rzymu i Wiednia. Koordynatorami projektu są postulanci pod okiem o. Pawła Porwita. Program nazywa się Ijambo, tzn. Słowo.

Przygotowujemy się do założenia fanpage facebookowego, gdzie klerycy z Bujumbura i Morogoro w językach kirundi i kinyarwanda będą mogli publikować krótkie maksymy i teksty karmelitańskie, niedostępne jeszcze dla grona zainteresowanych duchowością w tych strefach językowych.

Módlcie się, by inicjatywy ewangelizacji internetowej poprzez duchowość karmelitańską, zakorzeniały się w młodym Wikariacie, a nowe i planowane przedsięwzięcia stały się częścią stałego oddziaływania w lokalnych kościołach. Karmel ma tu dużo do powiedzenia. Wraz z przybywającą ilością braci posługujących się biegle miejscowymi językami, pole oddziaływania znacząco się poszerza. Obyśmy dobrze wykorzystali tę opatrznościową okazję.

o. Maciej Jaworski OCD

CZY POKONAMY COVID-19 NA JEGO WŁASNYM TERENIE?

Pytanie, które łączy Covid-19 z obszarem, który byłby jego własnym, jest źle zadane, ponieważ ani ta pandemia ani wirus, który ją rozprzestrzenia nie ma domeny. Covid-19 jest niewidzialnym i zaborczym intruzem. Jest w trakcie przywłaszczania sobie przestrzeni Pana, od środowisk ludzkich aż do sfer myśli. Nie chodzi zatem o rzucenie wyzwania Covid-19 na jego własnym terenie, ale raczej o potwierdzenie faktami, że pole, które zajmuje, nie jest jego własnością, lecz Pana.

Tak właśnie interpretuję nastawienie i działania podejmowane w naszych społecznościach od momentu, gdy niebezpieczeństwo tej pandemii zostało uświadomione w jej najtragiczniejszych aspektach. W Wikariacie Regionalnym OCD w Burundi i Rwandzie, nawet w czasie, gdy oficjalny dyskurs przywódców Burundi trzymał ludzi w pewnym zaprzeczeniu sytuacji jednak rozpowszechnionej pandemii, nasze wspólnoty,przy wsparciu bliskich nam, młodych liderów we wspólnotach Burundi, wdrożyły zobowiązanie do pogłębiania sensybilizacji i rozwinęły inicjatywy idące w kierunku poprawy

nawyków higienicznych oraz tych dotyczących zapobiegania Covid-19.

Inicjatywy te obejmowały: zakup i dystrybucję materiałów higienicznych, instalację urządzeń do mycia rąk, zaopatrzenie w maski trzech społeczności Burundi (Gitega, Bujumbura, Musongati) z korzyścią dla braci, personelu i bliskich współpracowników. W ramach tego zobowiązania, w sytuacji nagłej konieczności, Wikariat otrzymał dofinansowanie z diecezji sztokholmskiej w Szwecji.

Zmiana tonu wypowiedzi nowych władz politycznych Burundi, zapoczątkowana od czasu oświadczenia prezydenta z 30 czerwca, według którego określono, że pandemia Covid-19 jest wrogiem publicznym numer jeden w tym kraju, zbiega się ze świadomością, iż pandemia Covid-19 instaluje się na długi czas. Dlatego nastawiamy się na średnio- i długoterminowe zobowiązania, zwłaszcza na tym obszarze, gdzie nadal istnieje tak wiele chorób wirusowych i bakteryjnych, poczynając od tak zwanych „chorób brudnych rąk".

W tym sensie, w Gitega i Musongati, pomyśleliśmy o trwałym, publicznym urządzeniu do mycia rąk dla tych, którzy przychodzą uczestniczyć w porannych mszach, odprawianych w naszych wspólnotach.

We wspólnocie parafialnej Gahunga w Rwandzie współbracia zdziałali jeszcze więcej.

To właśnie ta średnio- i długoterminowa perspektywa sprawiła, że pomyślano o zbudowaniu solidnych konstrukcji w Gitega i Musongati, które przyczyniają się do promowania kultury higienicznej w Burundi. Inicjatywa ta jest finansowana przez organizację pozarządową Educas Karmelitańskich Misjonarzy Terezjańskich i właśnie trwa jej realizacja.

W rezultacie zdajemy sobie sprawę, że miłość i solidarność bez granic są silniejsze niż Covid-19, ponieważ są to wartości, które sprawiają, iż stawiamy opór wbrew brakom własnych środków.

Pomimo tego Covid-19 opanował wszystko, aż do kościoła rozumianego jako budynek. Tam, gdzie kościoły nie zostały zamknięte, przyjęto sposób dystansu fizycznego. Na poranne msze święte drzwi kościoła są otwarte.

Wierni, przyzwyczajeni do uczestniczenia w porannej mszy, w części pozostają w kościele, a inni zmuszeni są być poza nim.

Z powodu tej sytuacji myśleliśmy o pracy nad przestrzenią przed kościołem, aby nabrała wymiaru sacrum; postanowiliśmy, że obszar sacrum, ciszy, skupienia zostanie rozszerzony. Opuszcza się budynek kościoła, ale cała przestrzeń na zewnątrz staje się sakralna, o ile będzie również przestrzenią ciszy i modlitwy, więc we właściwy sposób zorganizowaną przestrzenią Boga.

Środki finansowe na ten cel pochodzą od Karmelitanek Bosych z Monselice. Obecnie pracujemy nad ich najefektywniejszym wykorzystaniem.

Chwała Panu we wszystkim, a Covid-19 niech będzie pokonany!

o. Antoine Marie Zachari Igirukwayo OCD

JUBILEUSZ 75 LAT PARAFII MPINGA DIECEZJA RUTANA – BURUNDI

W sobotę 25 lipca parafia Mpinga, w diecezji Rutana, obchodziła jubileusz 75-lecia istnienia. Uroczystej Eucharystii przewodniczył biskup Bonawentura NAHIMANA, który jest biskupem Rutana od początku jej powstania 11 lat temu, z podziału diecezji Bururi i Ruyigi. To wyjaśnia obecność przy biskupie Bonawenturze dwóch biskupów diecezji:nowy biskup Bururi Salvator NICITERETSE, trzeci następca biskupa Josepha Martina, który założył parafię w 1945 roku i powierzył ją Misjonarzom Afryki (Biali Ojcowie), a także biskup Blaise NZEYIMANA, biskup diecezji Ruyigi, do której należała Mpinga, przed przynależnością do nowej diecezji Rutana.

Solidarność kapłańska i duszpasterska przyciągnęła wielu kapłanów, wśród których w sposób szczególny wyróżniali się urodzeni w Mpinga. Sakrament święceń kapłańskich pozostał centralnym punktem tej celebracji, podczas której 8 diakonów zostało wyświęconych na kapłanów, a 6 seminarzystów stało się diakonami.

Niezwykła była również ogromna ilość osób zakonnych i konsekrowanych, które w Kościele i obok kapłanów wyświęconych przez namaszczenie,

reprezentują różnorodność charyzmatów Ducha w Kościele, jego posłudze wobec Boga i ludzi. To bogactwo zostało wyraźnie podkreślone przez biskupa Bonawenturę, który w swojej homilii zwracał uwagę na wymóg owoców świętości, zwłaszcza dla nowo wyświęconych.

Lud Boży nie byłby kompletny, gdyby brakowało wiernych. Wśród nich ważne miejsce zajmowali ci, którzy stanowią centrum życia i wzrostu Kościoła, to znaczy rodziny chrześcijańskie, zwłaszcza pary, obchodzące od 20 do 50 lat małżeństwa. Byli też wierni z różnych środowisk, którzy czuli się w jakiś sposób związani z parafią Mpinga. Poprzez tę obecność wierność parafii zademonstrowali ci, którzy służyli jej przez lata. Inni wyrazili wdzięczność, ponieważ w parafii Musongati rozpoznali matkę, która zrodziła ich w wierze.

Po mszy św., przed poczęstunkiem, była chwila na rozmowę, bardzo ważna dla podsumowania tematu dnia. Głos oddano w szczególności przedstawicielowi wspólnoty parafialnej, przedstawicielowi młodych diakonów i kapłanów wyświęconych w tym dniu, przedstawicielowi władz państwowych oraz miejscowemu ordynariuszowi bp. Bonawenturze NAHIMANA.

Jako przedstawiciel organów państwowych głos zabrał ówczesny Prezydent Senatu Reverien NDIKURIYO. Mówił o pełnych wzajemnego szacunku i współpracy relacjach między Kościołem a rządem. Zwrócił uwagę na rolę Kościoła, jego instytucji i przedstawicieli w wychowaniu ludności w zakresie religii, działalności kulturalnej, wartości moralnych, edukacji szkolnej, pracy na rzecz rozwoju przemysłowego i gospodarczego. Zapewnił też nowo wyświęconych o wsparciu duchowym i moralnym. Inny aspekt poruszył biskup

Rutany, Bonawentura. Szczególnie podkreślił ciągłość obecności i misyjnego działania Kościoła. W tej perspektywie znak uznania w postaci świadectwa

był sukcesywnie prezentowany przedstawicielom trzech diecezji, z których wywodziła się Rutana (Gitega, Bururi i Ruyigi), rodziny, która zawsze wspierała działalność misji od ojca do syna i dwóch instytutów osób konsekrowanych, którym powierzono opiekę nad misją: misjonarzy afrykańskich zwanych białymi ojcami (1945-1973) i karmelitów bosych (1973-1985). Biskup Bonawentura NAHIMANA złożył hołd karmelitom, którzy pozostali w diecezji do dziś. Nasza Prowincja również zaznaczyła swoją obecność poprzez list i wkład ekonomiczny Ojca Prowincjała oraz fizyczne uczestnictwo w uroczystościach członków Wspólnoty Musongati, Wikariusza Regionalnego i najmłodszego z misjonarzy, o. Pawła Porwita.

o. Antoine Marie Zacharie Igirukwayo,
OCD Wikariusz Regionalny Burundi i Rwanda

PIERWSZA PROFESJA ZAKONNA NOWICJUSZY W BUTARE

W Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 5 nowicjuszy z Wikariatu Misyjnego złożyło pierwszą profesję zakonną w Butare. Po roku formacji wstępnej, który odbył się w Gitega w Burundi, bracia przeżyli roczny nowicjat w Butare w Rwandzie. Mimo pandemii, która zakłóciła normalny cykl formacyjny, szczególnie zajęcia na Instytucie Internowicjatu, gdzie młodzi z różnych zgromadzeń odbywają wspólną formację, choć w szczególnych okolicznościach, to jednak doszli do pierwszej profesji. Czeka ich teraz wymagający etap studiów filozoficznych.

Uroczystość pierwszej profesji odbyła się w domu nowicjackim w Butare, gdzie bracia złożyli śluby na ręce o. Galicana Nduwimana, II radnego Wikariatu Misyjnego, który od 5 miesięcy nie może wrócić do swej macierzystej wspólnoty w Bujumbura w Burundi z powodu zamkniętych granic między Burundi a Rwandą.

Mater Carmeli Butare

Drodzy Dobrodzieje i Dobrodziejki,

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

My, bracia, nowi profesi, Karmelici Bosi z Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel pragniemy wyrazić naszą radość i podziękować z całego serca za wsparcie moralne, duchowe i materialne, jakie od Was otrzymywaliśmy.

Oto imiona nas pięciu, którzy zakończyliśmy pierwszy etap życia zakonnego – czyli nowicjat:

Br. Emmanuel od Opatrzności Bożej HAKORIMANA

Br. Mannasses od Najświętszego Sakramentu NZOHABONAYO

Br. Calixte od Matki Bożej Miłosierdzia SABIYUMVA

Br. Fabrice od Maryi Matki Kościoła GISUBIZO

Br. Ildefonse od Maryi Ozdoby Karmelu ABURORA

Rozpoczęliśmy naszą formację z gorącym pragnieniem podążania za Chrystusem, wspierając was naszymi modlitwami. Dzięki Jezusowi Chrystusowi otrzymaliśmy w darze wsparcie z Waszej strony. Jesteśmy Wam z całego serca wdzięczni za pomoc materialną. Dzięki niej mogliśmy ukończyć ten etap formacji i planować rozpoczęcie studiów filozoficznych, pomimo trudności, jaką stwarza ogłoszona pandemia covid-19.

Zachęcamy Was, byście błogosławili Boga za wszystko, co Wam daje, czuwając nad losem tych, których On Wam powierzył, byście ich wspierali. Niech Bóg Wam błogosławi, niech napełni Was swoją łaską i będzie dla Was zawsze pociągającym Wzorem do naśladowania przez całe życie.

Bracia nowicjusze z Butare

KIERMASZ MISYJNY W CZERNEJ POD HASŁEM: „DAR DLA PIGMEJA – WIELKA NADZIEJA!”.

Tegoroczny kiermasz misyjny długo był pod znakiem zapytania. Wielu nie wierzyło, że się odbędzie. A jednaksię udało. W dniach 15 – 26 lipca ruszyło kiermaszowe pomaganie misjom karmelitańskim. Mimo, że były ograniczenia związane z ochroną zdrowia, tegoroczny kiermasz można zaliczyć do owocnych. Jak zawszenie chodziło tutaj o kupowanie i sprzedawanie, ale o hojny dar serca. Różnorodność produktów: miody, kawa, herbaty, krówki misyjne, książki, całe rękodzieło i dewocjonalia pobudzały do ofiarności.

Tak jak w ubiegłym roku, i w tym na kiermaszu pojawiła się nowość wydawnicza. Była to książka pt.: „Posyłam was!” o. Sylwana Zielińskiego, który blisko 50 lat pracował na rzecz misji.

Podczas soboty 18 lipca każdy, kto nabył książkę, mógł liczyć na autograf oraz rozmowę z misjonarzami, gdyż kiermasz ubogacili swoją obecnością: o. Eliasz Trybała i jego brat bliźniak, o. Józef.

Moja pomoc podczas kiermaszu znów dała mi wiele do myślenia, szczególnie kiedy byłam świadkiem wielkiego dobra.

Niewątpliwie w czas kiermaszu i pomagania refleksyjnie i modlitewnie wpisała się śmierć o. Efrema od Matki Bożej Szkaplerznej (Jan Bielecki). 17 lipca, w piątek wieczorem, w 89 roku życia, 69 roku profesji zakonnej

i 62 roku kapłaństwa, zmarł ojciec, którego nawet nie znałam. Jednak podczas przeglądania książek na kiermaszu, na jednej z nich natknęłam się na informację:„tłumaczył o. Efrem Bielecki OCD”. Zainteresowałam się, kim był.Dowiedziałam się, że bardzo kochał Chrystusa i Kościół, Matkę Bożą z Góry Karmel i Zakon. Przetłumaczył blisko trzydzieści pozycji z języka włoskiego, hiszpańskiego i francuskiego. Sztandarową publikacją jego autorstwa była książka Temperament a świętość, która doczekała się trzech wydań. Pomyślałam, że jest to niesamowite, że w dniach, gdy na Karmelu czcimy Matkę Bożą z Góry Karmel, odszedł do wieczności o. Efrem.

Podczas sobotniego zjazdu Rodziny Szkaplerznej było wyraźnie mniej osób, wszyscy dostosowali się do zalecenia, by uczestniczyć w spotkaniu modlitewnym w maseczkach. Dzięki temu było bezpieczniej, choć z pewno-

ścią Maryja, Pani Karmelu i gospodyni tego miejsca ochraniała swoją Szatą wszystkich zgromadzonych.

Bardzo cennym dla mnie przeżyciem była rozmowa z nowicjuszami, którzy przyszli do stoiska. Bracia chętnie pomagali na rzecz misji i podzielili się swoją radością z odkrywania swojego powołania do Zakonu Karmelitów Bosych. Niech Pan Bóg im błogosławi, a Maryja okrywa swoim Płaszczem przed niebezpieczeństwami świata.

W tym roku mimo pandemii wiele osób przygotowało przedmioty na kiermasz, wykorzystało czas spędzany podczas zamknięcia w domach. Jest to wspaniały przykład hojności, otwartości i dobroci tych osób. Serdeczne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy wspierali modlitwą osoby służące na kiermaszu, misjonarzy i misje oraz wszystkich ofiarodawców. Niech dobro płynące z serc pomnaża się i zachęca innych do pomagania misjom karmelitańskim.

Renata Luszowiecka

KIERMASZ MISYJNY W RYBNIKU

Z kiermaszem misyjnym zetknęłam się po raz pierwszy kilka lat temu, w Świeckim Zakonie

Karmelitów Bosych, którego jestem członkiem. Taki kiermasz, który ma na celu pomoc i wsparcie misji karmelitańskich w Afryce jest corocznie organizowany w Czernej w okresie obchodów Uroczystości Matki Bożej Szkaplerznej w lipcu. Od tamtego czasu zawsze starałam się jakoś zaangażować w to dzieło: zbierałam we wspólnocie i wśród znajomych rękodzieło i inne dary do sprzedaży na kiermaszu, sama też próbowałam coś uszyć lub zrobić. Dostarczałam na miejsce zgromadzone u siebie rzeczy a także kiedyś udało mi się na cały tydzień zamieszkać w Czernej, aby stanąć przy straganie i z bliska zobaczyć tych wspaniałych ludzi, dla których los naszych braci na „Czarnym Lądzie" nie jest obojętny. Poznałam wiele osób o szlachetnym i otwartym sercu.

Nastał wrzesień 2020 r. Na Eucharystii w moim parafialnym kościele, patrzyłam na obraz świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Obraz tej Świętej jest umieszczony w głównym ołtarzu, ponieważ jest Ona patronką parafii, w której się urodziłam, wzrastałam, przyjmowałam sakramenty i nadal mieszkam. Święta Tereska,(tak zdrobniale Ją nazywam bo jest mi bardzo bliska i towarzyszy mi przez całe życie) jest także Patronką Misji i Misjonarzy. Tak wpatrując się w oblicze mojej ukochanej Świętej przyszła mi do głowy myśl, żeby z okazji odpustu, który przypada 1 października, zorganizować kiermasz misyjny tu we własnej parafii, aby i tutejsi parafianie mieli możliwość poznania warunków życia i pracy w dalekiej Burundi i Rwanda a także mieli okazję, aby wesprzeć modlitwą i ofiarą potrzebujących Afrykańczyków. Myśl była tak intensywna, że nie mogłam czekać i od razu po skończonej Mszy świętej poszłam z tym do Księdza Proboszcza. Ksiądz Proboszcz wy-

raził zgodę bez wstępnych pytań czy ustaleń. Drugą rzeczą, którą musiałam zrobić to uzyskać zgodę i pomoc z Biura Misyjnego w Krakowie. Również i tu spotkałam się z nadspodziewaną życzliwością i gotowością wszelkiej pomocy. Pragnę nadmienić, że nigdy przedtem nie spotkałam się z Ojcem odpowiedzialnym za dzieła misyjne i nie miałam okazji wcześniej Go poznać. Przychylność i zaufanie jakim mnie obdarzył Ojciec Jan Ewangelista utwierdziły mnie w słuszności realizowania zamierzenia. Obiecał osobiście dostarczyć, z Krakowa do Rybnika, wystawę misyjną i artykuły do sprzedaży. Byłam szczerze poruszona takim oddaniem i poświęceniem. Pozostało mi tylko zebrać odpowiedni zespół osób chętnych do współtworzenia kiermaszu. Na spotkaniu Rybnickiej Wspólnoty OCDS podzieliłam się podjętą decyzją i prosiłam o pomoc. Znalazły się osoby, które ofiarowały cenne rzeczy do sprzedaży, swój czas i modlitwę o pomyślność przedsięwzięcia. Zaangażowali się ludzie nie tylko ze Świeckiego Karmelu ale i z rodziny i z sąsiedztwa. Pani Mirka z mężem Andrzejem piekli ciasteczka, odpustowy śląski kołocz i makowce; Janusz dostarczył pyszny kołocz ze śliwkami, Jadzia upiekła kruche ciasteczka, ofiarowała ciekawe książki i figurki a także zrobiła kolorowe wydruki cenowe na komputerze i posługiwała na stoisku przez całą niedzielę; dwie Teresy i Lidia oprócz złożonych darów również ofiarowały swój czas, aby wszystko przygotować

a potem posługiwały kupującym. Anna wydrukowała piękne rymowane hasła, które były zachętą dla ofiarodawców, a także zajęła się zabezpieczeniem sanitarnym przed możliwością zarażenia koronawirusem. Wystawa misyjna, dzięki pomocy Księdza Proboszcza, Pana Joachima i mojego męża, została ustawiona przez Ojca Jana, z tyłu kościoła już z końcem września. Kiermasz trwał od 1-4 października 2020 r. po każdej Mszy świętej i różańcu. Ksiądz Proboszcz zapewnił nam odpowiednie lokum i wszystko czego potrzebowaliśmy. Spotkaliśmy się ze szczerą życzliwością i hojnością ludzi a także z niezwykłym zainteresowaniem szopkami afrykańskimi, których zabrakło, a które teraz trzeba sprowadzić bezpośrednio z Afryki dla chętnych osób w liczbie 26. Sprawa okazała się dość skomplikowana ze względu na zamknięcie przestrzeni powietrznej w dobie pandemii. Również kawa i herbata z Rwanda i Burundi cieszyły się nie małym powodzeniem a także krzyżyki z drzewa eukaliptusa, figurki Matki Bożej z Kibeho, różańce, miody, krówki misyjne, wyklejanki i książki naszych misjonarzy. Całość ofiar została przeznaczona na budowę domów dla Pigmejów, ludu który zamieszkuje na terenie Rwanda i Burundi; na zakup drzewek awokado, kóz i na ubranka do szkoły i kościoła dla pigmejskich dzieci. Po zakończeniu wyżej opisanego przedsięwzięcia mogę z całą pewnością powiedzieć, że było to Boże Dzieło, bo nawet pogoda mimo deszczu i wiatru okazała się sprzyjająca. Pragnę szczerze, z głębi serca, wszystkim serdecznie podziękować: ofiarodawcom, darczyńcom, a szczególnie Proboszczowi Sanktuarium Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku – Chwałowicach Ks. Grzegorzowi Stenclowi a nade wszystko chwała i cześć niech będą Bogu Najwyższemu, Matce Najświętszej i świętej Teresce za opiekę i wszelkie udzielone nam łaski. Bogu niech będą dzięki. Amen.

Renata OCDS

WAKACYJNA WYPRAWA O. ELIASZA DO RODZINNEJ ZAWOI

Tegoroczne wakacje były okazją do odwiedzenia Zawoi, moich rodzinnych stron. Zauważyłem, że wiele się zmieniło w ciągu tych kilkunastu lat mojej nieobecności, ale Babia Góra, którą codziennie oglądałem w młodości

z okna rodzinnego domu, wiernie stoi i czuwa nad mieszkańcami.Na krótki czas,wraz z Ojcem Sylwanem, który przyjechał na wypoczynek, zatrzymałem się w Klasztorze Ojców Karmelitów na Przysłopiu,. Wspólny spacer po tamtejszej okolicy obudził we mnie wspomnienia z dzieciństwa.

Jako młody chłopak, wraz z rodzeństwem chodziłem do Ojców Karmelitów, aby oglądać jasełka czy Mękę Pańską. Moja rodzinna parafia pw. św. Klemensa i Matki Bożej Anielskiej obejmowała całą wioskę, a dziś istnieje tam kilka parafii (Zawoja Centrum, Wilczna i Zawoja Przysłop). Oprócz tego są kaplice, do których księża dojeżdżają z mszą św. w niedziele. Jest to dla mnie wielką radością, że w parafii podtrzymywane są dobre tradycje chrześcijańskie. W czasie wakacji piękno tego regionu przyciąga wielu turystów, a zwłaszcza tych, którzy tu mają swoje rodzinne korzenie. Zdarza się, że ci, co w młodości wyjechali po szkole na inne tereny w poszukiwaniu pracy, wracają do pięknej Zawoi.

Odwiedziłem mój stary dom rodzinny zbudowany przez mojego tatę – dom z drzewa. Dawniej był pokryty gontem, a dziś dachówką. Dom był połączony ze stajnią na bydło. Jako młody chłopak pasłem krowy i owce. Pola wielkości około 7 hektarów dziś są nieuprawiane, a dawniej rosło na nich zboże, uprawiano ziemniaki, jarzyny i koniczynę dla bydła…

Spotkania z bliskimi z rodziny: bratem Kazimierzem, jego żoną Józefą, dziećmi i wnukami, z Heńkiem (synem mojej najstarszej siostry śp. Heleny)

i jego żoną Praksedą oraz z Grażyną - żoną mojego brata śp. Adama, wypełniły czas mojego dwudniowego pobytu w Zawoi. Cieszę się ze spotkań z bliskimi i Babią Górą. Obecnie wracam do tych krótkich chwil z radością, we wspomnieniach, którymi dzielę się z Wami. Dołączam do nich zdjęcia - miłą pamiątkę tamtych chwil.

o. Eliasz Trybała OCD

KSIĄŻKI MISYJNE

Smak wiary

Choć smaków mam w pamięci wiele, nie będzie to książka o afrykańskiej kuchni. Bowiem to, co mnie nieustannie w Afryce porusza, to smak głębszych doświadczeń i o nich będzie tu mowa. Jest to książka o różnych aspektach wiary przeżywanej na kontynencie – od bezsmakowego rytualizmu, poprzez zwykły smak codzienności, aż po wybudzającą pikantność świadectwa. Ta książka jest zbiorem artykułów, które tworzą jedną całość ułożoną w trzy pomniejsze cykle tematyczne. Pierwszy, zatytułowany „Przedsmak", to zbiór sześciu artykułów opublikowanych w Głosie Karmelu, których wspólnym mianownikiem jest ukazanie wartości i postaw obecnych w afrykańskich kulturach, które poprzez przyjście chrześcijaństwa zostały oczyszczone i uszlachetnione. Fenomen religijności nie rozpoczął się w

Afryce wraz z pojawieniem się chrześcijańskich misjonarzy, ale był już obecny w lokalnych kulturach. Misjonarze przybyli na podatny religijnie grunt, dlatego też możemy dziś mówić o tak szybko rozwijającym się tu chrześcijaństwie. Te teksty bardziej poruszają określone problemy aniżeli mającharakter świadectw wiary. Pochodzą z okresu, kiedy mieszkałem i posługiwałem w Kenii.

Druga część to zbiór spotkań, które mnie na różny sposób zainspirowały. Za każdym tekstem kryje się napotkany człowiek i jego zmagania z wiarą w różnych jej aspektach; od spotkań z osobami już nieżyjącymi za pośrednictwem świadków ich życia, poprzez relacje wprost od napotkanych ludzi, którzy wpuścili mnie do swego świata. Teksty zasadniczo dotyczą Rwandy i Burundi, gdzie po powrocie z Kenii na nowo żyję i posługuję.

Trzecia część to kilka wrażeń z przeżytego niedawno, ważnego dla mnie, wydarzenia. To wizyta św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rwandzie i Burundi. Peregrynacja Jej relikwii wywarła znaczący wpływ na życie lokalnych Kościołów. Działanie łaski, które po sobie pozostawiła Teresa, odczuwamy do dziś.

o. Maciej Jaworski OCD

„Smak wiary", Kraków 2020 – książka do nabycia w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie lub w Biurze misyjnym.

Posyłam Was

„Posyłam was" – wspomnienia misyjne o. Sylwana są przypomnieniem wielkiego dzieła, jakim są nasze misje; wezwaniem, zapowiedzią jubileuszu, uświadomieniem tego posłania, jakim obdarza Chrystus wielu z nas. Są dowodem na to, że współpraca-współdziałanie-współuczestnictwo całej prowincji w misji jest możliwe i przynosi owoce.

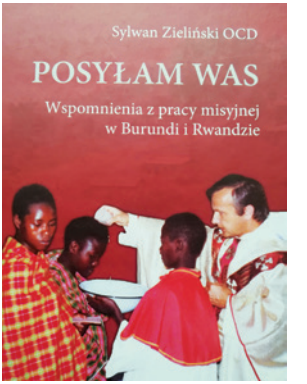

Wspomnienia są poważnym przyczynkiem do spisania historii naszych karmelitańskich misji, zapowiedzią jubileuszu 50-lecia istnienia, który będziemy obchodzić 23 czerwca 1971r., a nade wszystko świadectwem życia i trudu misyjnego jednego z tych osławionych 11 karmelitańskich „śmiałków".

Są to wspomnienia naocznego świadka, który pisze tylko o tym, co sam przeżył, widział i czego dokonał, a który dodatkowo wszystko sprawdzał i uzupełnił, korzystając z Archiwum Misji.

O. Sylwan przez te 50 lat był fundatorem czterech z pięciu naszych placówek w Rwanda i Burundi, twórcą domu rekolekcyjnego w Butare i Gitega, budowniczym i kustoszem sanktuarium, przeżył lata wojny domowej w Burundi i ludobójstwa w Rwandzie, ale przede wszystkim był misjonarzem i duszpasterzem. W 1972r. zapłacił swoją cenę za ratowanie ludzi od śmierci i wrażliwość na cierpienie prześladowanych. Aresztowany przez ówczesny reżim, pomagał realnie zagrożonym parafianom uciec do sąsiedniej Tanzanii, organizując ewakuację (1972r.). Podczas wojny w Rwandzie w 1994 – organizował ewakuację zagrożonych wiernych i współbraci. Po pierwszej fali ludobójstwa w 1994 roku, w trakcie krwawych działań wojennych na północy Rwandy, w sytuacji kompletnego opuszczenia przez miejscowe duchowieństwo diecezji Ruhengeri, jako przełożony karmelitów, zamieszkał w opuszczonej parafii katedralnej, by zapewnić posługę kapłańską. Zmuszony przez utratę zdrowia do powrotu, nawet w Polsce nie przestał być misjonarzem. Podejmował gorliwą animację misyjną jako sekretarz misji w radio, telewizji, prasie, szkołach i parafiach. Nieobecność w Afryce z powodu licznych poważnych chorób nie osłabiła zaangażowania misyjnego. Przez lata choroby i rekonwalescencji niestrudzenie krzewił ducha misyjnego. Jako sekretarz misji rozwinął działalność wydawniczą, zmienił tytuł biuletynu misyjnego na „Amahoro" i nadał mu nową szatę graficzną. (W wielotysięcznym nakładzie wychodzi do dziś.) Zwiększył zakres działalności Biura Misyjnego w Krakowie. Stworzył nową wystawę misyjną i podejmował animacje w parafiach, przedstawiając tematykę misyjną na terenie niemal całego kraju.

Wartość tych wspomnień płynie z wartości, jaką jest osoba i czyn samego autora.

o. Sylwan Zieliński OCD, Posyłam was!, Kraków 2020 –
książka do nabycia w Biurze Misyjnym w Krakowie.

Pisma misyjne

Biuro Misyjne we współpracy z Wydawnictwem Karmelitów Bosych podjęło inicjatywę wydania Pism misyjnych o. Jana od Jezusa i Maryi oraz wybranych fragmentów Z naszej przeszłości misyjnej o. Leonarda Kowalówki. Przedmiotem obu dzieł, złożonych w jednym tomie, są misje karmelitańskie w XVII i XX w., misyjny charyzmat Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, tożsamość misjonarza karmelity bosego, dzieje misji, podstawyformacji misyjnej, instrukcje i zalecenia dla misjonarzy oraz sylwetki

karmelitów bosych – misjonarzy z Polski.Pisma misyjne nie zostały opublikowane za życia o. Jana od Jezusa i Maryi. Jedynie częściowo wykorzystał je o. Tomasz od Jezusa (1564–1627) w swoim dziele De procurandasaluteomniumgentium (Anterpiae 1613). Dopiero po jego śmierci zostały opublikowane razem z jego innymi pismami.W niniejszym wydaniu po raz pierwszy zebraliśmy je wszystkie razem i po raz pierwszy wychodzą w tłumaczeniu polskim.Zanim o. Leonard Kowalówka stanął na czele misyjnego kolegium, podjął prace badawcze nad działalnością duszpasterską i misyjną dawnej prowincji polskiej. 27 lutego 1970 r. obronił pracę doktorską zatytułowaną L'attività pastorale emissionaria dei Carmelitani Scalzi polacchi z wynikiem summa cum laude. Fragmenty tej pracy dołączono do niniejszej publikacji.

Pisma misyjne – do nabycia w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie.

Album na 50- lecie naszych misji

W roku jubileuszowym 50 lecia misji pragniemy opublikować pamiątkowy, bogato ilustrowany album o misjach Karmelitów Bosych w Burundi i Rwandzie autorstwa o. Macieja Jaworskiego. Wydanie tego dzieła przewidujemy na lato 2021 r.

Nasi drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje misji,

Wielu z Was pytało mnie czy ofiary na misje docierają. Pragnę Was uspokoić, że ofiary przekazywane na nasze konta misyjne docierają do nas. W ostatnim okresie szczególnie we wrześniu 2020 i w październiku 2020 nastąpiły znaczne opóźnienia w wysyłanych do Was potwierdzeniach wpłat. Mieliśmy przejściowe kłopoty ze sprzętem do drukowania oraz niedoskonałościami programów, nad którymi poprawą pracujemy bardzo intensywnie. W dobie koronawirusa wiele rzeczy zostało bardzo utrudnionych i opóźnionych. Zatem prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość. Dokładamy wszelkich starań, abyście na czas otrzymali nasze AMAHORO i potwierdzenia wpłat. Jesteśmy Wam szczerze wdzięczni, za okazywaną pomoc naszym misjonarzom i wspieranie dzieł misyjnych.

Mariola Michaldo sekretarka biura misyjnego

BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH
UL. RAKOWICKA 18, 31-510 KRAKÓW
tel./fax: (12) 294-45-54,
sekretariat: 600 836 826
www.misjekarmel.pl
biuro@misjekarmel.pl
sekretarz ds. misji: 600 967 636
sekretarz@misjekarmel.pl
Jesteśmy na facebooku nasz adres: facebook.com/misjekarmel
KONTO BANKOWE BIURA MISYJNEGO w BNP PARIBAS:
Konto PLN: 28 1600 1013 1844 4951 0000 0008
Konto EURO: 55 1600 1013 1844 4951 0000 0007
Konto USD: 82 1600 1013 1844 4951 0000 0006
Swift do kont walutowych: PPAB PL PK

Biuro Misyjne Karmelitów Bosych:
1. Wspomaga misjonarzy karmelitańskich w Burundi – Rwandzie.
2. Wspiera formację rodzimych powołań.
3. Współpracuje w realizacji dzieł apostolskich, podejmowanych przez misjonarzy w Afryce i w Polsce (gdy przebywają na leczeniu lub odpoczynku).
4. Ofiaruje Msze św. w intencji wszystkich Misjonarzy, Przyjaciół i Dobroczyńców naszych Misji - w każdą ostatnią sobotę miesiąca (o godz. 17.15 Różaniec misyjny, 17.50 Salve Regina, a o godz. 18.00 Msza św.; Kraków, ul. Rakowicka 18).
5. Organizuje niedziele misyjne w parafii – na zaproszenie ks. Proboszcza.
6. Prowadzi raz w roku rekolekcje misyjne dla Przyjaciół misji, Dobroczyńców i wszystkich pragnących ożywić w sobie ducha misyjnego.
7. Udostępnia wystawę misyjną (20 plansz), film o misjach karmelitańskich w Afryce, foldery, zakładki i ulotki informacyjne.
8. Wydaje dwa razy w roku List do Przyjaciół i Dobroczyńców naszych misji – „Amahoro" – „Pokój".
9. Organizuje „spotkania z misjonarzem" w szkołach, parafiach, wspólnotach.
10. Współpracuje z animatorami misyjnymi w parafiach i grupach apostolskich.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którym sprawa misji leży na sercu! Przeczytaj i przekaż swoim znajomym!

„Jeśli kochacie misje - będziecie modlić się za nie. Jeśli kochacie misje - będziecie prenumerować czasopisma misyjne. Jeśli kochacie misje - będziecie czytać o misjach i zachęcicie innych do czytania o nich. Jeśli kochacie misje - nie cofniecie się przed małą ofiarą na rzecz misji." (bł. Teresa Ledóchowska)